

ROK-C 15 niedziela zwykła

Lk 10,27-35

Powstał jakiś uczony w Prawie i wystawiając Jezusa na próbę, zapytał: „Nauczycielu, co mam czynić, aby osiągnąć życie wieczne?”. Jezus mu odrzekł: „Co jest napisane w Prawie? Jak czytasz?”. On rzekł: „Będziesz miłował Pana Boga swego całym swoim sercem, całą swoją duszą, całą swoją mocą i całym swoim umysłem; a bliźniego swego, jak siebie samego”. Jezus rzekł do niego: „Dobrześ odpowiedział. To czyn, a będziesz żył”. Lecz on, chcąc się usprawiedliwić, zapytał Jezusa: „A kto jest moim bliźnim?”. Jezusa, nawiązując do tego, rzekł: „Pewien człowiek schodził z Jerozolimy do Jerycha i wpadł w ręce zbójców. Ci nie tylko, że go obdarli, lecz jeszcze rany mu zadali i zostawili na pół umartego, odeszli. Przypadkiem przechodził tą drogą pewien kapłan; zobaczył go i minął. Tak samo lewita, gdy przyszedł na to miejsce i zobaczył go, minął. Pewien zaś Samarytanin, będąc w podróży, przechodził również obok niego. Gdy go zobaczył, wzruszył się głęboko: podszedł do niego i opatrzył mu rany, zalewając je oliwą i winem; potem wsadził go na swoje bydlę, zawiózł do gospody i pielęgnował go. Następnego zaś dnia wyjął dwa denary, dał gospodarzowi i rzekł: Miej o nim staranie, a jeśli co więcej wydasz, ja oddam tobie, gdy będę wracał. Któryż z tych trzech okazał się, według twego zdania, bliźnim tego, który wpadł w ręce zbójców?”. On odpowiedział: „Ten, który mu okazał miłosierdzie”. Jezus mu odpowiedział: „Idź, i ty czyn podobnie”.

1 Naszym bliźnim jest każdy człowiek

Niedzielną Ewangelią dotyczy ważnych relacji człowieka do Boga i do bliźnich. Koncentruje się ona bowiem wokół najważniejszego przykazania - miłości Boga i bliźniego. Nie zapomnę pewnego zdarzenia z salki katechetycznej. Na pytanie, ile jest Bożych przykazań, padła gremialna odpowiedź, że dziesięć. Ale zgłosił się syn katechетки i powiedział, że właściwie jest jedenaście przykazań. I jako jedenaste przykazanie przytoczył to właśnie przykazanie miłości Boga i bliźniego, którym mowa w dzisiejszej Ewangelii. Bóg nas wzywa do przestrzegania tego przykazania. Miłość Boga postawiona jest na pierwszym miejscu: **Będziesz miłował Pana Boga swego całym swoim sercem, całą swoją duszą, całą swoją mocą całym swoim umysłem.** Mojżesz także przekazywał Izraelitom słowa Boga. Słyszymy w pierwszym czytaniu: **Będziesz słuchał głosu Pana Boga swego, przestrzegając Jego poleceń i postanowień zapisanych w księdze tego Prawa; wrócisz do Pana Boga swego z całego serca i z całej swej duszy. Polecenie to bowiem, które Ja ci dziś daję, nie przekracza twoich możliwości i nie jest poza twoim zasięgiem.** Każdy Izraelita, tak jak każdy chrześcijanin, wiedział i wie, że miłość do Boga to postępowanie według Jego woli, którą odkrywamy w Bożych przykazaniach. Miłość Boga pozwala właściwie ułożyć relacje miłości międzyludzkiej.

Druga część przykazania miłości podkreśla, że bliźniego należy miłować, jak siebie samego. Miarą miłości bliźniego ma być więc miłość samego siebie. Wielkość wymagania miłości bliźniego dostrzeżemy wtedy, gdy sobie uświadomimy, jak wiele jesteśmy gotowi uczynić dla siebie samego. Ta gotowość ma być miarą miłości bliźniego. Tak pojęta miłość siebie i miłość bliźniego, jak siebie samego, chroni człowieka przed nazywaniem miłością własnego egoizmu i bezduszości. Człowiek, który wie, że jest kochany, będzie miał siłę do godnego przeżycia nawet cierpienia. Krzyż Chrystusa będzie nam przypominał o zbawczej wartości cierpienia.

Ewangeliczny uczony w Prawie doskonale znał przykazanie miłości Boga i bliźniego. Wątpliwości pojawiły się w pytaniu, kto jest tym bliźnim. W tradycji żydowskiej znane były poglądy, że bliźnim może być tylko ktoś z własnego narodu. Chrystus udziela odpowiedzi na to pytanie w przypowieści o miłosiernym Samarytaninie. Napadnięty i obrabowany Żyd, Izraelita, nie doznał pomocy ani od kapłana żydowskiego, ani od lewity żydowskiego. Doznał pomocy od Samarytanina, który był przez Żydów uważany za obcego i wroga. Bliźnim okazał się Samarytanin. Naszym bliźnim jest każdy człowiek. Miłością, która przybiera różne formy, mamy ogarnąć każdego człowieka, który się pojawia na drogach naszego życia.